

Warszawa 09-06-2019

List otwarty do rolników, sadowników oraz firm uczestniczących w obrocie owocami i warzywami

Rząd w trybie pilnym proceduje zmiany do ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych, nie informując szerzej przy tym głównych zainteresowanych stron, a w szczególności polskich rolników. Propozycja strony rządowej, przygotowana pod naciskiem niektórych organizacji rolniczych w tym głównie grup producenckich oraz dużych producentów porzeczek, aronii i jabłek zakłada wprowadzenie zasad obrotu owocami w sposób regulowany, co było praktyką centralnego planowania w czasach PRL. Nastęstwem takich działań będzie kryzys ekonomiczny tysięcy małych i średnich gospodarstw rolnych oraz widmo bankructwa i długotrwałej zapaści ekonomicznej większości zakładów przetwórczych w Polsce. Niekorzystne zapisy zmian do ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych powstały na rzecz lobby kilku podmiotów rynku ale konsekwencje wprowadzenia ich w życie mogą doprowadzić do głębokich zmian strukturalnych w całym sektorze. Biorąc pod uwagę rozdrobnienie gospodarstw rolnych w Polsce i skalę produkcji indywidualnej, a także tradycyjne sposoby sprzedaży, należy spodziewać się znacznego pogorszenia sytuacji ekonomicznej polskiej wsi a w niedalekiej przyszłości ograniczenie produkcji na rynek krajowy i rynki zagraniczne, utratę pozycji handlowej na rynku globalnym. Długo budowana pozycja konkurencyjna polskich produktów rolnych zostanie bezpowrotnie utracona, a koszty jej przywrócenia mogą być bardzo wysokie.

Głównym założeniem zmian do w/w ustawy jest administracyjne regulowanie cen na owoce i warzywa (ceny ustalał będzie Minister Rolnictwa dwa razy w roku), a także szczegółowe zapisy dotyczące wielkości produkcji i czasu dostawy zawarte w umowach

kontraktacyjnych. Polscy rolnicy zostaną w ten sposób zmuszeni do zawierania umów z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem.

Kategorycznie zakazana jest dla rolników sprzedaż produktów rolnych do przemysłu przetwórczego i do punktów skupu bez umów kontraktacyjnych!

Taki stan rzeczy pozbawia polskiego rolnika podstawowej wolności wyboru, jaką gwarantuje mu mechanizm wolnego rynku i dobre praktyki handlu.

W założeniach ustawy przewiduje się stosowanie cen rynkowych ale tylko i wyłącznie w zakresie ustalonych cen referencyjnych. Trudno zrozumieć w jaki sposób będą one ustalane skoro każdy rolnik przywiązany będzie tylko i wyłącznie do tego odbiorcy, z którym ma zawarty kontrakt. To odbiorca (punkt skupu, przetwórcza) będzie mógł narzucać dowolną cenę (nawet minimalnie powyżej ceny referencyjnej) uznając ją za cenę rynkową. W tej sytuacji skorzystają konkurenci polskich firm przetwórczych (np. z Serbii, Ukrainy, Mołdawii, Bułgarii, Rumuni), którzy na wiele miesięcy przed sezonem będą znali ceny polskich produktów rolnych i kalkulując sprzedaż z 1-2% obniżką cen sprzedadzą swoje towary na rynku. Takie działanie z czasem może wyeliminować polskie firmy przetwórcze z rynku europejskiego. Przetwórcy mając obowiązek dostosowania się do narzuconych warunków umów kontraktacyjnych, obawiając się strat i bankructw, ograniczą kontraktację tylko do bezpiecznego pułapu np. do około 50% mocy przetworzenia. Wiele średnich i małych gospodarstw rolnych nie znajdzie chętnych na zakontraktowanie swoich produktów lub zakontraktuje tylko małą część, co będzie powodowało nerwową sytuację zarówno po stronie rolników jak i odbiorców, z uwagi na usztywnienie przepisów regulujących te kwestie. W ustawie planowane jest uprzywilejowanie niektórych podmiotów rynkowych tj. grup producenckich, spółdzielni zrzeszających producentów danego surowca oraz różnych innych organizacji producentów owoców i warzyw, które będą miały możliwość obrotu bezkontraktowego. Uprzywilejowane podmioty z pewnością wykorzystają swoją przewagę rynkową, skupią nadwyżki surowców po zaniżonych cenach i będą oferować wyroby gotowe w cenach dumpingowych, ustalając niskie ceny na rynku zbytu, których poziom nie pokryje nawet kosztów wytworzenia produktu przez uczciwie działające przedsiębiorstwa przetwórcze.

Biorąc pod uwagę powyższe wątpliwości musimy zadać sobie następujące pytania:

- Co może zrobić rolnik w sytuacji, gdy nie znajdzie zainteresowania ze strony odbiorcy na zakontraktowanie swojej produkcji?
- Co zdarzy się wówczas, gdy odbiorca z którym rolnik zawarł kontrakt (często mała firma skupowa) okaże się nieuczciwy lub nie wypełni warunków kontraktu?
- Czy rolnik mając wiedzę, że odbiorca z którym zawarł umowę jest niewypłacalny może odmówić dostawy i sprzedać innemu odbiorcy?
- Czy rolnik może sprzedać towar innemu odbiorcy który oferuje mu znacznie wyższą cenę?
- Czy w przypadku bardzo niskich plonów (w latach nieurodzaju, klęsk żywiołowych, zdarzeń losowych w pogodzie) producent będzie ograniczony maksymalną ceną sprzedaży?

Odpowiadając na te pytania, należy z całą stanowczością podkreślić, że **rolnicy stają się zakładnikami umów kontraktacyjnych**. Ustawa pozbawia ich możliwości wolnorynkowego handlu produktami rolnymi. Rolnicy bez umów kontraktacyjnych zostaną zmuszeni do pozostawiania swoich plonów na polu lub sprzedaży po niekorzystnych, drastycznie zaniżonych cenach uprzywilejowanym podmiotom takim jak np. grupy producenckie czy spółdzielnie. W przypadku wiedzy o niewypłacalności odbiorcy, rolnik pozostaje w sytuacji bez wyjścia, gdyż z dnia na dzień nie będzie mógł zmienić umowy kontraktacyjnej a tym samym kontraktora, ani sprzedać towaru w innym miejscu. W tej sytuacji rynek produktów rolnych zostanie zablokowany ustawowo, a rolnicy pozbawieni możliwości wolnorynkowej sprzedaży dla przetwórstwa..

Wszelkie odstępstwa od zapisów ustawy skutkują wysokimi karami ustalonymi przez ustawodawcę, zarówno dla rolników jak i obiorców, które kształtują się od 8 do 15 % wartości transakcji kupno – sprzedaż. Ustawa, która miała być wsparciem dla polskich rolników i przetwórców, w sprawnym funkcjonowaniu na rynku spowoduje paraliż całego sektora, doprowadzając do strat ekonomicznych i społecznych rolników.

Otwartym i wciąż aktualnym pozostaje pytanie, jaki i czy w ogóle jest sens tak szybkiego procedowania wadliwej ustawy, w roku, w którym rolnictwo dotknięte falą przymrozków wiosennych narażone jest na dużo niższe zbiory a co za tym idzie wysokie ceny zbytu, gwarantujące opłacalność produkcji. Należy pamiętać o rosnącej konkurencji zagranicznej, głównie ze strony rynku ukraińskiego.

Sprawa dotyczy wielu tysięcy rolników indywidualnych oraz setek zakładów przetwórczych, którym przyszłość w nowych realiach ustawowych nie jest obojętna. Krajowe



KRAJOWE STOWARZYSZENIE PRZETWÓRCÓW OWOCÓW I WARZYW
20-234 Lublin, ul. Mełgiewska 104, tel. +48 81 445 25 30, fax +48 81 445 25 31
e-mail: biuro@kspoiw.com.pl

Stowarzyszenie Przetwórców Owoców i Warzyw zwraca się do wszystkich zainteresowanych rolników, samorządów lokalnych, organizacji pozarządowych i innych podmiotów z prośbą o aktywne włączenie się w dyskusję i niedopuszczenie do uchwalenia wadliwych przepisów ustawy.

Poniżej link do projektu zmienionej ustawy

<https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12321951>

Krajowe Stowarzyszenie
Przetwórców Owoców i Warzyw